



Pamięci mojego pradiadka poświęcam

Herb JASTRZĘBIEC i jego przedstawiciele

Pamięć historyczna to w pewnym zakresie też pamięć kulturowa. Stanowi ona istotną część naszej świadomości i tożsamości. W istotny sposób kreuje i określa naszą wizję świata. Burze dziejowe, zmiany granic historycznych, powojenne migracje lub osobiste decyzje – rozruciły Polaków po świecie. Kolejne pokolenia Polaków uczyły się żyć z dala od gniazd rodzinnych, budując nowe w innych, obcych miejscach osiedlenia. Wychodźcy wtapiali się w miejscowe społeczności, z nimi budowali przyszłość. Ale mieli też coś własnego – tęsknotę za Ojczyzną, wspomnienia i pamiątki. Tradycje rodzinne, które dają wiedzę o ojcach, świadomość, korzeni, dumę z tożsamości.

W niedalekiej przeszłości Fundacja „Dziedzictwo nasze” ogłosiła wyniki konkursu „Dom polski – tradycje rodzinne i pamięć pokoleń” i przeprowadziła naukową konferencję w Węgorzewie (Polska).

Cele Fundacji „Dziedzictwo nasze”, to edukacja kulturalna ukierunkowana na poznawanie i utrwalanie tożsamości lokalnej i regionalnej, ochrona dziedzictwa kulturowego, uświadamianie młodym ich roli w tworzeniu godnego wizerunku Polski.

Poniższy artykuł, włączony był do materiałów konferencji „Dom polski – tradycje rodzinne i pamięć pokoleń”.

„Jastrzębiec” to jeden z najstarszych polskich herbów szlacheckich - po raz pierwszy wspomina się o nim w 1319 roku i ogarnia aż 1108 rodów (na przykład takich protoplastów, jak: Boleszczyc, Bolesty, Kudbrzyn, Kaczyński, Kaniowa, Lazanki, Niemirow).

Ciąg dalszy na str. 6



III finałowy etap III Olimpiady Historii Polski na Ukrainie i Białorusi 2018/19

Do Warszawy na dwuetapowy egzamin przyjechała 19-osobowa grupa młodzieży z Ukrainy i Białorusi. Nagrodą dla laureatów jest indeks na jeden z polskich uniwersytetów państwowych. Wyniki zostały ogłoszone podczas Gali Finałowej, która odbyła się w dniu 4 lipca 2019 roku w Belwederze z udziałem Pani Agaty Kornhauser-Dudy, małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Szczęść laureatów otrzymało indeksy na polskie uniwersytety.

Podczas dwudniowej sesji egzaminacyjnej w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Historycznego, uczestnicy przystąpili do egzaminu pisemnego oraz ustnego. W komisji egzaminacyjnej zasiadli członkowie Komitetu Głównego Olimpiady składającego się z profesorów państwowych uczelni wyższych

oraz przedstawiciele Fundacji „Wolność i Demokracja”.

Olimpiada Historii Polski na Ukrainie i Białorusi to bezprecedensowe przedsięwzięcie organizowane przez Fundację „Wolność i Demokracja” „Polskie Echa – wspieranie nauki historii Polski na Świecie” we współpracy z Polskim Towarzystwem Historycznym

i współfinansowane przez Senat RP w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą w roku 2018 i 2019. Projekt skierowany jest do polskiej młodzieży szkolnej (od 15 do 17 roku życia), zamieszkałej i uczącej się na terenie Ukrainy i Białorusi.

Ciąg dalszy na str. 3

Rozmowa ze współprzewodniczącym – Alesiem Zarembiukiem

O działalności kulturalnej i oświatowej „Białoruskiego Domu” w WARSZAWIE

- „Białoruski Dom” powstał po wydarzeniach z 19 grudnia 2010 roku...

- ... tak, kiedy to tysiące Białorusinów wyszło na ulice Mińska, aby zaprotestować przeciwko fałszerstwom wyborczym w swoim kraju. Demonstrację brutalnie rozpadziono, a wielu jej uczestników, w tym niezależni kandydaci na prezydenta, trafiło do więzień. Przedstawiciele dwóch białoruskich ruchów demokratycznych: Ruchu „O Wolność” i Europejskiej Białorusi, którzy w wyniku prześladowań z przyczyn politycznych przy-

jechali do Polski, stworzyli w Warszawie „Białoruski Dom” – placówkę służącą wsparciu działalności demokratycznej na Białorusi, pełniącą jednocześnie funkcję centrum informacyjnego.

Białoruski Dom, łącząc środowiska wielu białoruskich organizacji społecznych i środowisk opozycyjnych, stał się z czasem „niezależną ambasadą Białorusi”, w ciągu ostatnich 4 lat zajmujemy się rozwojem stosunków bilateralnych pomiędzy polskim a białoruskim społeczeństwem, więcej robimy wydarzeń kulturalnych i eksperckich, orga-

nizujemy konferencję na ważne tematy dwustronne, zajmujemy się organizacją wizyty studyjnych, wymian młodzieżowych, przekazujemy polskie doświadczenie transformacji społecznej i gospodarczej w Polsce w ciągu ostatnich 30 lat i pokazujemy przedstawicielom białoruskiego społeczeństwa przykłady projektów w Rzeczypospolitej Polsce powstałych w wyniku partnerstwa instytucji, samorządów z organizacjami pozarządowymi i inicjatywami oddolnymi. Jesteśmy w pełnym tego sensie organizacją pozarządową. (Patrz str. 7)

EX LIBRIS

65. wybitnych Polaków i Charków



Нещодавно в місті Харкові вийшов друком біографічний словник «Видатні поляки і Харків (1805-1918)» Любові Жванко (Patrz str. 6)

PRZEKŁADANIEC ZNAD WISŁY

■ Jak podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej bezrobocie w Polsce jest najniższe od 28 lat. Wskaźnik bezrobocia wynosi 5,3 proc. Przekroczona została nieosiągalna dotąd granica 900 tys. osób bezrobotnych. Dokładnie na koniec czerwca 878,4 tys. osób pozostawało w Polsce bez pracy.

■ Rada Ministrów RP przyjęła propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2020 r., przedłożoną przez ministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Według rządowej propozycji minimalne wynagrodzenie za pracę od 1 stycznia 2020 r. powinno wynosić 2 450 zł, a minimalna stawka godzinowa 16 zł.

■ Aleksander Tarnawski (poniżej), ostatni żyjący członek elitarnych „cichociemnych”. Było ich 316. Został tylko on. W okupowanej Polsce wylądował na spadochronie w kwietniu 1944 r. Choć mówili na nich „maszynki do zabijania”, Aleksander Tarnawski do zabijania się nie rwał – twierdząc – „Miarą ważności państwa nie jest ilość trupów”.



POWIEDZIELI:

● „Wierzę, że w perspektywie lat staniemy się jednym z zamożniejszych państw europejskich. Musimy tylko budować konsekwentnie i spokojnie sferę naszego bezpieczeństwa, ale żądając szacunku, także za to wszystko, co sami dla Europy zrobiliśmy. [...] Liczę też na to, że przy utrzymaniu obecnego tempa rozwoju, Polska dogoni Zachód pod względem wynagrodzeń w ciągu 10 lat” - powiedział na spotkaniu z mieszkańcami Margonina prezydent Polski Andrzej Duda.

● „Zrobiono to w taki sposób, żeby nie można było Rosjanom nic udowodnić. Jeśli jednak wykryto, że użyto „nowiczoka”, każdy myśli jednakowo. Mieli w tym dwa cele: partykularny i strategiczny.

■ Polscy kierowcy jeżdżą wiekowymi samochodami. Blisko 40 proc. porusza się autem, które ma minimum 10 lat. Tylko 5 proc. badanych jeździ samochodem, który jest nowy i ma mniej niż rok. W tym roku nowy samochód chce kupić co siódmy polski kierowca. Zdecydowana większość, bo aż 63,1 proc. woli kupić pojazd używany.

■ Susza w 2019 roku daje się coraz bardziej we znaki w polskim sektorze rolnym. Ucierpiało już 14 województw. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oświadczyło, że poza ewentualnymi dopłatami suszowymi rolnicy mogą – po przedstawieniu protokołu z szacowania strat – ubiegać się o kredyty preferencyjne na wznowienie produkcji rolnej lub na odtworzenie środków trwałych.

■ W Pobierowie (nad Bałtykiem – 40 km od Kołobrzegu) powstaje największy hotel w Polsce. W 11. kondygnacyjnej inwestycji sieci GOŁĘBIEWSKI będzie znajdować się 1100 pokoi, w których



zamieszka blisko 3000 turystów. Goście będą mogli korzystać z atrakcji takich jak: basen z sześcioma zjeżdżalniami, dwie sale kinowo-teatralne oraz całoroczne lodowisko. Hotel ma zacząć działać już w 2020 roku.

■ Nadszedł lipiec, a w okresie wakacji coraz więcej Polaków wyjeżdża nad Bałtyk, aby wypocząć nad morzem. Niestety, fala upałów i rekordowe temperatury powietrza nie przyczyniły się jednak w dużym stopniu do ogrzania Bałtyku. 10 lipca 2019 temperatura wody wynosiła od 18-23 stopni.

■ Na nieużytkach w zakolu między Notecią i Wartą wypasa się 180 dziko żyjących krów. Kilkanaście lat temu Marian i Paweł Skorupowie dostali od rodziców 10 krów. „Rozmnażaliśmy zwierzęta, bo były do tego warunki. Zimy były lekkie. Jest wodopój w postaci rzeki. W pobliżu mają zakrzaczenia, drzewa. Ale teraz stado się rozrosło, bo zablokowały nam sprzedaż krów” – wyznają gospodarze. Dziś bracia nie są już w stanie zapanować nad zwierzętami, które zaczęły niszczyć okolice, wyjadać zapasy siana innych rolników.

Zdecydowano się na przewiezienie krów z Deszczna do rezerwatu Czarnocin, gdzie zwierzęta będą miały odpowiednie warunki i opiekę.

■ Cezary Pazura, Bogusław Linda i Artur Żmijewski pojawiają się w kolejnej odsłonie kultowego filmu z lat 90. Akcja „Psy 3. Canis Majoris” - najnowszego filmu z serii toczyć ma się współcześnie. Franz Maurer (B. Linda) wychodzi z więzienia, na które skazany został po zabójstwie w hotelu w „Psach 2. Ostatnia krew”. Film „Psy” w reżyserii Władysława Pasikowskiego, był najbardziej kasowym polskim filmem lat 90.



dział minister energii Krzysztof Tchórzewski

● „Ze względu na setną rocznicę I powstanie śląskiego i doniosłość tego wydarzenia dla historii Polski, podjęliśmy z premierem i szefem MON decyzję, że tegoroczne Święto Wojska Polskiego będzie obchodzone na Górnym Śląsku, w Katowicach będzie wielka defilada” - mówił w Chorzowie prezydent Andrzej Duda.

● „NATO rozważa modernizację systemu obrony przeciw-rakietowej. Jeśli zapadnie jakaś decyzja, dla Polski będzie to decyzja o tyle ważna, że dotychczas bazy w Polsce i Rumunii w oficjalnych przekazach Sojuszu służyły do zwalczania zagrożeń z Bliskiego Wschodu. Teraz te

bazy staną się elementem odstraszania w relacjach NATO-Rosja” - skomentował były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej.

● „Nie ma straszniejszej choroby niż ta, kiedy człowiek zgubi swój indywidualny język i przejmie całkowicie ten zbiorowy. Chorują na nią urzędnicy, politycy, akademicy, księża. Jedyną terapią staje się wtedy literatura” - konstatuje polska pisarka, poetka, psycholog Olga Tokarczuk.

● „Otrzymywaliśmy sygnały, że Polonia nie tylko z tych krajów, gdzie obecnie Karta Polaka funkcjonuje (państw byłego Związku Sowieckiego) jest nią zainteresowana. Stąd decyzja o otwarciu takiej możliwo-

■ Zespół polskich uczonych na Wydziale Chemii UW przy współpracy z Instytutem Farmakologii PAN opracował nową substancję, która wykazuje silne właściwości przeciwbólowe. Jeśli kolejne etapy testów klinicznych zakończą się pomyślnie, na rynek trafi lek przeciwbólowy 5000 razy skuteczniejszy niż najsilniejsze środki dostępne obecnie na rynku. Nowy lek mógłby zastąpić m.in. morfinę.

■ Polacy dokonują zakupów w Internecie coraz chętniej i więcej. w grupie w tym roku wydatki internetowe Polaków mają wzrosnąć aż o 25 proc., co spowoduje, że wartość rynku osiągnie poziom Szwajcarii oraz przebijie Belgię.

■ Najpopularniejszym w Polsce kierunkiem w obecnym sezonie turystycznym pozostaje Grecja – pojedzie tam niemal co czwarty polski turysta. Co piąty polski turysta udający się na zorganizowane wakacje wybiera się w tym sezonie do Turcji, 13,5 proc. takich turystów jedzie do Egiptu.

ści dla innych krajów. Czynimy wszystkie wysiłki na rzecz tego, aby polskość także poza granicami Polski była zaznaczona i uhonorowana – powiedział wiceminister spraw zagranicznych RP Szymon Szyński w wywiadzie dla „Naszego Dziennika”.

● „W nowym rządzie obecnego premiera Sauliusa Skvernelisa polska partia będzie miała MSW oraz resort łączności i transportu. To świadczy o naszej mocnej pozycji. MSW poza tym, że odpowiada za policję, zajmuje się też administracją i samorządami. Łączność i transport to wyjątkowo ważna dziedzina i dla całej Litwy, dająca 10 procent PKB” - powiedział szef Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski.

Ślady Polaków w XVIII-XIX-wiecznym Kijowie

Wspomnienia

W ciągu całego XVIII wieku, za rządów polskich królów, trwał proces rozbudowy magnackiej własności ziem na Prawobrzeżnej Ukrainie. Olbrzymie majątki należały tutaj do znanych polskich rodów – Potockich, Branickich, Sanguszków, Rzewuskich... Od czasu do czasu ich spokój burzyły powstania hajdamaków.

Kontynuując swoją odwieczną zaborczą politykę, Rosja w 1795 roku dokonała trzeciego rozbioru Polski. Polska szlachta znalazła się pod rządami rosyjskich carów. A Kijów wciąż nie wyglądał jak miasto, przypominając raczej wielką wioskę, rozrzuconą wokół klasztorów na tzw. Górze (Stare Miasto), Peczersku i Podole. Istotnym bodźcem dla jego rozwoju stało się przeniesienie doń z Dubna znakomitych wówczas kontraktowych jarmarków w 1797 roku.

Były to tradycyjne spotkania polskiej szlachty i kupców celem układania kontraktów na sprzedaż i kupno wszelkiego rodzaju towarów. Na te liczne spotkania przywozili oni swój kram, przybywali tutaj aktorzy, komedianty, wirtuozi, pieśniarze. Powstawały pawilony z odzieżą, odbywały się koncerty, pokazywano sztuki teatralne – z polonezem, mazurem i krakowiakiem. Po raz pierwszy w Kijowie takie wydarzenie odbyło się 15 stycznia 1798 roku na przednieprzańskim Podół i z czasem zyskało większy rozmach.

Na słynne kontraktowe jarmarki do Kijowa przyjeżdżało mnóstwo ciekawych i znanych osobistości. Całymi rodzinami przybywali tu polscy ziemianie z Podola, Wołyń, Kijowszczyzny, Białorusi, Litwy, Polacy wynajmowali w Kijowie drogie mieszkania. Najpierw zbierano się w budynku magistratu, potem w specjalnie zbudowanym domu na ulicy Pokrowskiej 4. W innym czasie tu odbywały się posiedzenia sądowe, koncerty i bale. Lecz w 1811 roku cały Podół spłonął do szczętu.

Spaloną część miasta zaprojektowano od nowa i dla przeprowadzenia kontraktowych jarmarków wybudowano na wielkim placu (dziś – Plac Kontraktowy) nowy dom według projektu angielskiego architekta Williama Geste i przy współpracy z kijowskim architektem Andrzejem Mieleńskim. Dom ten w stylu klasycystycznym do dziś upiększa centralną część tej dzielnicy.

Tę, jak mówiono wówczas Kontraktową Salę Józef Kraszewski nazwał „sercem Podolu”, gdzie według Aleksandra Jelowickiego można było: „I kupować, i sprzedawać, i bawić się, i spacerować,

wkrótce się ożenił. Lisztowi w 1847 r. poświęcono nawet pamiątkową tablicę na zewnętrznej ścianie budynku.

Na słynne jarmarki do Kijowa przyjeżdżali znani muzycy XIX wieku nie tylko z Polski,

kościół, zbudowanym zgodnie z rozkazem cesarza Pawła I w 1799 roku na Peczersku, niedaleko ówczesnego „Nowego bazaru” (teraz ul. Pana Myrnegu). A kiedy cesarz Aleksander I, zwycięzca

Joachima Grabowskiego. Obok przyszłego kościoła pojawił się ogród i jednopiętrowa plebania z kapliczką. Niebawem istniejący już kościół na Peczersku spłonął i msze święte przeniesiono do kapliczki.

Budownictwo nowego kościoła z braku kosztów wciąż dalekie było do finału, a w dodatku projekt petersburskiego architekta gdzieś się zapodział. Nie wiadomo, kiedy by ten nowy kościół powstał, gdyby nie dobroczynność mieszczanina Antoniego Sawickiego, który w latach 1833-1839 wydał około 153.130 rubli na budownictwo świątyni rzymskokatolickiej. Koszty na ozdobę wnętrza świątyni przekazali Daria i August Poniatowscy.

Bezpośrednią budowę kościoła prowadzono już według przerobionego projektu, który przygotował profesor uniwersytetu św. Włodzimierza Franc Mieczowicz. W dniu 30 sierpnia 1842 roku kościół św. Aleksandra został konsekrowany przez pełniącego obowiązki kijowskiego arcybiskupa księdza Justyna Stejgwillo-Głowińskiego.

Znakomitymi ozdobami wnętrza kościoła św. Aleksandra stały się piękne kopie z obrazów „Madonna de Folinio” Sancio Rafaela oraz „Święty Antoni z Padwy z Dzieciątkiem” hiszpańskiego malarza XVII wieku Bartolomé Estebana Murilla. Nowy kościół stał się ośrodkiem życia religijnego i duchownego dla miejscowych Polaków.

Dmytro MALAKOW

(oprac. Ania Szlapak - „SP”)



Panorama kijowskiego Podolu (XIX w.)

i tańczyć, i poślubić kogoś, i wygrać, co komu pasuje!”. Na „kontraktach” młodzi szlachcice pobierali nauki w szkole społecznej edukacji – „edukacji towarzyskiej” – podobnej do tej, którą oferowano w Liceum Krzemienieckim.

tacy jak skrzypek Karol Józef Lipiński, Henryk Wieniawski, bracia Końscy, pianista i kompozytor Juliusz Zarebski, Ignacy Jan Paderewski, Karol Szymanowski, ale również i zagraniczni – np. Gustawo Salwini czy Adelina Katalani z Włoch.

Napoleona, złożył wizytę do Kijowa i przywrócił miastu magdeburskie prawo, wdzięczna szlachta Kijowszczyzny skorzystała z dobrej okazji i poprosiła pozwolenia na zebranie kosztów na nowy kościół.



Reprint jednej z 260 plansz z „Albumu widoków historycznych Polski” autorstwa Napoleona Ordy, wydany w latach 1873-1883. Litografia przedstawia kościół św. Aleksandra w Kijowie

Kwitły tam też gry hazardowe. Grano w karty na duże sumy, najbardziej aktywnymi graczami byli rosyjscy oficerowie.

Oczywiście weszli tu też okazji różnej maści szulerzy. Jak pisze Teodor Ernst, w te czasy „Warszawa tańczyła, Kraków modlił się, Lwów kochał, Wilno polowało, a stary Kijów grał w karty”. Wśród karciarzy słynął nie mniej, niż swoją wirtuozowską grą na fortepianie i węgierski pianista Ferenc Liszt. Właśnie na kijowskich kontraktach zapoznał się on z Karoliną SanWittgenstein, z którą

Przybywali tu także pisarze Honoré de Balzac, Mikołaj Gogol, Aleksandr Gribojedow, Adam Mickiewicz (na początku lutego 1825 r. – przejazdem z Petersburga do Odessy), Aleksandr Puszkina, Taras Szewczenko i inni.

Bywali tu przyszli dekabryści i mnóstwo ciekawych i znanych działaczy, wśród których tradycyjnie dużo było Polaków. Księgowość w Kijowie do połowy XIX wieku też prowadzono po polsku. Przez długi czas kijowscy katolicy należeli do parafii przy niewielkim drewnianym

Pieniądze zbierano w układzie po 25 kopiejek z „każdej duszy”. 31 lipca 1815 roku car zezwolił budownictwo, a kijowski magistrat za darmo wydzielił działkę pod kościół na terenie dawnego bastionu – tam, gdzie jeszcze z czasów książąt kijowskich mieszkali Polacy.

31 sierpnia 1817 roku, na kilkutyśiącym spotkaniu mieszkańców Kijowa, duchowieństwa, oraz przedstawicieli władzy i wojska, odbyło się założenie kamienia narożnego podczas mszy, celebrowanej przez kijowskiego arcybiskupa

Ogłoszenie

Реалізується навчальна, довідкова, художня література (англійська, польська, російська) за домовленістю.
Звертатись: 20.00 -21.00, тел.: (044) 400-38-25.
Ігор Пліта

КУПОН
БЕЗКОШТОВНОГО
ОГОЛОШЕННЯ
(не більше 20 слів)

Мова оголошення:
 (підкреслити) польська,
 українська, російська.

Приклейте купон на Ваше оголошення та надішліть за адресою:
 03040, Україна, Київ,
 вул. М.Стельмаха, 10а, оф.512

„Dziennik Kijowski”

III Festiwal Kultury Polskiej „Perła Podola” w SZARÓWECZCE

Kultura zespala

W niewielkiej miejscowości Szaróweczka, leżącej dziś już nieopodal granic administracyjnych stolicy regionu miasta Chmielnicki (dawnego Płoskirowa) tańczono mazura i śpiewano polskie piosenki.

25 czerwca przybyło tu ponad 12 zespołów tanecznych i wokalnych, aby wziąć udział w trzecim dorocznym Festiwalu Kultury Polskiej „Perła Podola”.



Ludmiła Dzieńdziałowska-Zadworna solistka grupy „Rozmaryn”

Dwa poprzednie festiwale gościły miasta Chmielnicki i Gródek Podolski. Festiwalową scenę urządzono na dziedzińcu kościoła Matki Bożej Różańcowej. Występy odbywały się w dwóch językach.

Kompozytorzy z Chmielnickiego Jurij i Nelly Singalewiczowie specjalnie z tej okazji skomponowali piosenkę o Szaróweczce – ostoji przyjaźni i solidarności. Atmosfera pojednania i zrozumienia panowała też podczas uroczystego



świętecznego nabożeństwa w kościele.

Niepowtarzalnością Szaróweczki jest język, jakim rozmawiają tutejsi Polacy obfitujący w dialektyzmy mazowieckie. Otóż w obwodzie chmielnickim żyją Polacy, zwani przez Ukraińców – Mazurami.

Przybyli tu ponad 300 lat temu z terenów Mazowsza w

poszukiwaniu ziemi i lepszemu losu. Założyli siedem wsi w okolicach dawnego Proskirowa. Najlicniejszą okazała się Szaróweczka, w której zamieszkały słynne mazurskie rody Zdybłów, Podluków, Głazów, i Michalców.

Tutejszym Mazurom udało się ocalić ojczysty język. Prześladowani w czasach

stalinowskich, nie wyrzekli się również katolickiej wiary.

Organizatorzy Festiwalu, w tym Obwodowy Ośrodek Związku Polaków Ukrainy są pewni – będzie on służył wzmocnieniu życzliwych relacji między Ukraińcami a Polakami.

Franciszek MICIŃSKI

Akcja w Kijowie

„Mogilę pradziada ocal od zapomnienia”

W ramach akcji Fundacji Studio Wschód i Kuratorium Oświaty we Wrocławiu, pod patronatem Telewizji Polskiej uczniowie dolnośląskich szkół wraz z opiekunami wyjeżdżają na byłe Kresy, aby porządkować zapomniane, polskie cmentarze.

Akcja zdobywa coraz więcej zwolenników. Podczas tegorocznych wakacji ponad 1000 młodych wolontariuszy pracować będzie na ponad 150 cmentarzach.

Do Kijowa przyjechała grupa wolontariuszy z Zespołu Szkół w Bogatyni na czele z opiekunką grupy p. Leokadią Kołodyńską-Zysk. Grupa kontynuuje dzieło sprzątnięcia polskich mogił na Cmentarzu Bajkowym rozpoczęte już w ubiegłym roku wraz z przedstawicielami ZPU na



czele z p. R. Raczyńskim. Młodzież nie tylko poświęca czas na porządkowaniu mogił, ale również odwiedza miejsca związane z polską historią, nawiązuje kontak-

ty z miejscowymi Polakami. Wolontariusze tradycyjnie odwiedzili biuro Związku Polaków na Ukrainie, gdzie spotkali się z przedstawicielami polskich organizacji Kijowa. (R.R.) ■



MOWA GRUNT MYŚLI NASZEJ

Pszenica, pszczoła, kształt, krzyk

Wiemy, że w języku polskim po spółgłoskach z reguły następuje w piśmie „rz”: brzoza, drzewo, grzech, krzak, umrzeć, przejście, trzask, wrzask itp. A zatem jakie jest uzasadnienie ortograficznych wyjątków: [b]pszczoła, pszenica, kształt, kszyc[ł/b] (ptak)?”

Pszczoła w takim składzie głoskowym funkcjonuje dopiero od XVI wieku. Przedtem była to **pczoła**, a jeszcze wcześniej - **bczoła**, pochodząca od **bęczenia**, **buczenia**, należąca do tej samej rodziny wyrazowej co **bąk**. Jak zatem widać, w pierwotnej bczole doszło do ubezdźwięcznienia nagłosowego „b” (upodobnienia pod względem dźwięczności: dźwięcznego „b” do bezdźwięcznego „cz”) i tak powstała wtórna pczzoła. W niej z kolei między „p” i „cz” wstawiono dodatkowy dźwięk „sz”. Urobienia: **pszczeli**, **pszczelarz**, **pszczelnik**, **pszczelnictwo**.

Nawiasem mówiąc **pszczelarstwo**, nazywane niegdyś **bartnictwem** jest jedną z najstarszych profesji człowieka. W świadomości Polaków nadal funkcjonuje przekonanie o wyjątkowości pszczół. Ule od dawna otaczano szczególną troską i szacunkiem. Grzechem było zabicie pszczoły, a z pewnością czyn ten sprowadzał na sprawcę same nieszczęścia. Kto ukradł miód lub zniszczył ul, tego czekała kara chłosty, a niekiedy nawet powieszenia! Kary sądowe splącano miodem, a grzechy - woskiem na świecę do kościoła. Ciało martwej pszczoły uważano za przedmiot magiczny, swego rodzaju talizman. Zaszuszone pszczoła miała chronić przed bólem zębów i strzec przed pożarem.

Pisany przez „sz” ptak **kszyk** funkcjonował też w wariantywnej postaci **ksyk**. Oba te brzmienia - jak i rzadko już dziś używane cząsowniki **ksykać**, **kszykać**, **ksyknąć** (z bólu) - tworzą rodzinę wyrazów dźwiękonaśladowczych, do której należą także puchacz (niem. Uhu), kukułka (niem. Kuckuck) czy dudek.

I wreszcie **pszenica** - stare słowiańskie słowo, wywiedzione od prasłowiańskiego **pszen** - z półsamogłoskami - jerami - po „p” i „n”, znaczącego tyle, co „roztluczony, rozgnieciony” (dawna ludowa **pszeńca**, kiedyś też **psza** i **pszeno**). Zboże nazwano więc od sposobu przetwarzania jego ziarna na surowiec do przyrządzania pokarmów. Dodajmy, że od pszenicy pochodzi bardzo stary **Pszów** - nazwa miejscowości koło Wodzisławia Śląskiego w województwie śląskim.

Prof. Jan Miodek

Edukacja

Ciąg dalszy ze str. 1

Celem Olimpiady jest popularyzacja wiedzy o historii Polski wśród młodzieży zamieszkałej i uczącej się poza granicami Polski, rozwijanie zainteresowań historycznych oraz tworzenie warunków do pogłębiania wiedzy i umiejętności uczniów z zakresu historii Polski.

I etap III. Olimpiady Historii Polski na Ukrainie i Białorusi przeprowadzono w dniu 24 listopada 2018 r. w 12 miastach Ukrainy: Charkowie, Chmielnickim, Czerniowcach, Iwano-Frankiwsku, Kijowie, Lwowie, Łucku, Odessie, Równym, Winnicy, Żytomierzu, Kropiwnickim oraz we wskazanym miejscu dla młodzieży z Białorusi. W etapie szkolnym udział wzięło ponad 300. dzieci z trzech ostatnich klas szkół ogólnokształcących. Uczniowie musieli w przeciągu godziny uporać się z testem zawierającym pytania ze wszystkich epok od średniowiecza po współczesność.

Do II etapu zakwalifikowano 79 uczniów, którzy przystąpili do dwuetapowego egzaminu w czterech ośrodkach polonijnych: Szkole Ogólnokształcącej nr 3 im. Marii Magdaleny we Lwowie, Żytomierskiej Obwodowej Młodzieżowej Publicznej Organizacji „ZWIĄZEK SZLACHTY POLSKIEJ”, Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie – Dom Polski w Kijowie oraz Polskiej Szkole Sobotniej przy Chmielnickim Oddziale Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie oraz w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku.

Do III etapu Komitet Główny Olimpiady pod przewodnictwem prof. dr hab. Andrzeja Korytki, zakwalifikował 21 uczestników. Nagrodą główną III Olimpiady

III finałowy etap III Olimpiady Historii Polski na Ukrainie i Białorusi 2018/19



Historii Polski jest indeks na jeden z polskich uniwersytetów państwowych. W tej edycji do wyboru są indeksy Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Lubelskiego im. Marii Curie-Skłodowskiej, Uniwersytetu Opolskiego oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

4 lipca 2019 roku w Belwederze podczas uroczystej Gali Finałowej ogłoszono wyniki III Olimpiady Historii Polski. W tym roku Komitet wyłonił 6 laureatów, oraz przyznał specjalne wyróżnienie dla finalistki z Białorusi. Uczestnicy otrzymali Dyplomy z rąk Roberta Czyżewskiego-Prezesa Fundacji „Wolność i Demokracja” oraz nagrody od małżonki Prezydenta RP Agaty Kornhauser-Dudy. Indeksy wręczył laureatom Prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, prof. dr hab. Krzysztof Mikulski, Dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN Adam Hlebowicz przekazał nagrody nauczycielom

przygotowującym uczniów do Olimpiady.

Oto lista laureatów III Olimpiady Historii Polski 2018/2019:

1. Danuta Stefanko - uczennica Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku.

2. Anna Gliwińska - uczennica Kulturalno-Oświatowego Centrum Polskiej Mniejszości Narodowej w Połonnym.

3. Daria Czudnowska - uczennica Polskiej Sobotniej Szkoły w Kijowie przy Związku Polaków na Ukrainie.

4. Świętosław Żdaniuk - uczeń Ośrodka Kultury i Tradycji Polskich w Żytomierzu.

5. Helena Kurnicka - uczennica Szkoły nr 10 im. Marii Magdaleny we Lwowie.

6. Maksym Marczenko - uczeń Polskiej Szkoły Sobotniej przy ZNP.



UWAGA

Od nowego roku akademickiego 2019/2020 w **Katedrze Ukrainoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego** wprowadzony jest nowy kierunek na poziomie studiów licencjackich i magisterskich - Studia polsko-ukraińskie. Studia te będą prowadzone w dwóch ścieżkach językowych równoległe - w języku ukraińskim i w języku polskim (studia licencjackie - pierwsze dwa lata wszystkie zajęcia odbywają się w wybranym języku - polskim lub ukraińskim - równoległe z intensywnym kursem drugiego języka, studia magisterskie pierwszy rok prowadzony jest w języku kierunkowym).

Student w trakcie rekrutacji wybiera ścieżkę językową - ostatni rok studiów, zarówno licencjackich jak i magisterskich, jest prowadzony wspólnie dla obu

UNIwersytet Jagielloński w Krakowie zaprasza

Ягеллонський університет, один із найстаріших у цій частині Європи, і сьогодні залишається лідером серед польських університетів. За рейтингом польського престижного видання Перспективи 2018 року разом із Варшавським поділяє пальму першості.

ścieżek w języku polskim. Istotne jest dla nas przedstawienie relacji polsko ukraińskich w różnych wymiarach międzynarodowym, społecznym, historycznym, kulturowym a także lokalnym.

W centrum zainteresowań badawczych i poznawczych programu studiów polsko-ukraińskich znajduje się historia Europy Środkowo-Wschodniej, w pierwszym rzędzie w kontekście stosunków międzynarodowych z realizacją najnowszych politycznych koncepcji oraz konkretnych programów

proponowanych przez Ukrainę i dla Ukrainy przez państwa Unii Europejskiej.

Realizacja programu ma także na celu możliwie głębokie zrozumienie problemów pogranicza, nie tylko z geograficznego punktu widzenia, a w pierwszej kolejności jako przestrzeni, w której współistnieją i twórczo na siebie oddziałują różne kultury, narodowości, grupy etniczne, mniejszości. Zajmujemy się również procesem migracji i jej wpływu na współczesne społeczeństwa.

Program naszych studiów ma charakter międzynarodowy oraz interdyscyplinarny zmierzający do przedstawienia możliwie pełnego obrazu relacji polsko - ukraińskich w kontekście zmian zachodzących w Europie Środkowo-Wschodniej.

Studenci poznają także architekturę i sztukę, zwłaszcza ikonograficzną, wpływ języka, kultury, pamięci, przestrzeni symbolicznej, mediów na transformacje przestrzeni publicznej w Polsce i Ukrainie.

Po zakończeniu części oficjalnej wszyscy obecni kontynuowali spotkanie na tarasie Belwederu, gdzie była możliwość bezpośrednich rozmów oraz zdjęć z Pierwszą Damą oraz pozostałymi Gośćmi.

W uroczystości udział wzięli: prof. dr hab. Krzysztof Mikulski, dr hab. Piotr Bednarz, dr hab. Andrzej Korytko, dr hab. Barbara Krysztopa-Czupryńska, dr hab. Mariusz Sawicki; Przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP Minister Adam Kwiatkowski oraz Dyrektor Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Jan Badowski, Dyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN Adam Hlebowicz, Dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu RP Grzegorz Soroczyński, przedstawiciele Fundacji „Wolność i Demokracja”: Prezes Robert Czyżewski, Sekretarz Lila Luboniewicz, Anna Plichta, Małgorzata Jastrzębska oraz Anna Śmigiełska - sekretarz Olimpiady

Grupa młodzieży przyjechała do Polski z nauczycielami historii, którzy w trakcie egzaminów uczestniczyli w metodycznych warsztatach doszkalających. Po egzaminach i intensywnym programie w Warszawie, grupa udała się w objazd historyczny po Polsce, co jest dodatkową nagrodą dla uczestników III etapu Olimpiady i ich nauczycieli.

Anna ŚMIGIEŁSKA

Sekretarz Olimpiady Historii Polski 2018/2019

(Zdjęcia: KPRP)

Realizowane w Katedrze Ukrainoznawstwa programy studiów polsko-ukraińskich licencjacki i magisterski zapewniają wiedzę, pozwalającą naszym absolwentom na podjęcie pracy w charakterze ekspertów oraz doradców instytucji kulturalnych, wymiany handlowej z Ukrainą, dyplomatów, działaczy samorządowych, polityków, tłumaczy z języka polskiego na ukraiński oraz z języka ukraińskiego na polski, współpracowników gospodarczych firm polsko-ukraińskich.

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych Katedra Ukrainoznawstwa ul Wenecja 2

PL 31-117 Kraków

tel./fax 12 634 16 80

ukrainoznawstwo@uj.edu.pl

Pamięci mojego pradziadka
poświęcam

Ciąg dalszy ze str. 1



Wojciech Jastrzębiec (1362, Łubnice – 1436, Mnichowice) założyciel herbu Jastrzębiec, arcybiskup gnieźnieński (1423 – 1436), biskup krakowski (1412–1423) i poznański (1399–1412), kanclerz koronny. Autor traktatów teologiczno-prawnych. W 1422 roku Wojciech Jastrzębiec założył miasto nieopodal Szydłowca nazwane od jego imienia Jastrząg. Do swojego herbu adoptował wówczas Jana Niemirę z Wsielubia, który był założycielem rodu Niemirowiczów herbu „Jastrzębiec”.



Jan Zborowski (1538 – 1603, Odolanów) – hetman nadworny koronny, sekretarz królewski, dworzanin królewski, rotmistrz królewski, kasztelan gnieźnieński, starosta odolanowski, starosta grudziądzki. Jan Zborowski należał do magnackiego rodu Zborowskich herbu „Jastrzębiec”. Był synem kasztelana krakowskiego Marcina Zborowskiego. W młodości przebywał na dworach księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna i króla Zygmunta II Augusta.



Herb JASTRZĘBIEC i jego przedstawiciele

Obraz jastrzębia w światowej kulturze jednoczy symbolikę ciemnego początku, śmierci i obraz światła słonecznego, występując wysłannikiem bogów. Ptak jest symbolem nieba, królewskiej władzy i szlachetności, a wszyscy jastrzębi bogowie są utożsamiani ze słońcem.

Jedna z legend o herbie „Jastrzębiec” mówi: „za czasów Bolesława Chrobrego króla, około roku 999, Łysą Górą mil dwie od Bożęcina, którą teraz S. Krzyża zowią, poganie nieprzyjaciele opanowali i na niej jak w forticy jakiej ubezpieczeni stojąc, z wojska się naszego urągali. Usłyszawszy to rycerz jeden, Jastrzębczyk, żarliwością wiary i chwały boskiej wzruszony, wynalazł podkowy pod kopyta końskie, którymi konia podkował, szczęśliwie się na Łysą Górę przedarł. Inni żołnierze, gdy konie swoje podkowali, na górę śliską i lodem oblaną przebyli, nieprzyjaciela znieśli i zwyciężyli. W nagrodę przemyślnego od tegoż króla wziął herbu swego odmianę, że podkowę z krzyżem na tarczy mu złożono. Jastrzębia zaś na hełm wyniesiono”. Obok przedstawiamy kilku wybitnych przedstawicieli tego herbu.

Katarzyna NIEMIRO



Andrzej Niemirowicz (1462 – 1541) – mąż stanu Wielkiego Księstwa Litewskiego, hetman litewski w 1536 – 1541 latach. W 1514 – 1541 latach został mianowany wojewodą kijowskim, co wiązało się z koniecznością obrony Ukrainy przed Tatarami. Tocząc z nimi liczne boje, przyswoił sobie umiejętności szybkich rajdów kawaleryjskich i walki poprzez zaskoczenie. Jego mistrzem był hetman Konstanty Ostrogski i to właśnie z nim oraz starostą czerkaskim Eustachym Daszkiewiczem odniósł 27 stycznia 1527 wielkie zwycięstwo nad Tatarami. W bitwie pod Olszanicą nieopodal Kijowa. Było to jedno z największych zwycięstw nad stepowymi jeźdźcami; pod litewskim mieczem padło kilkadziesiąt tysięcy Tatarów.

Andrzej Niemirowicz był synem Jakuba Niemirowicza, wnukiem Andrzeja (Andruszki) Niemirowicza, prawnikiem Jana Niemiry z Wsielubia litewskiego szlacheckiego rodzaju herbu „Jastrzębiec”.

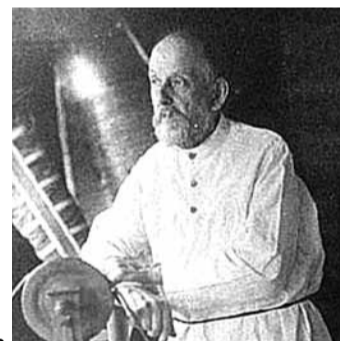
Michał Borowski (1872, Junczewice – 1939, Wilno) – polski kontradmirał i inżynier okrętowy. Pochodził z prastarego polskiego rodzaju Borowskich herbu „Jastrzębiec”. Był wyznania rzymskokatolickiego. Służył w Imperatorskiej Marynarce Wojennej Rosji i brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej oraz I wojnie światowej. Następnie został przyjęty do Wojska Polskiego, w którym karierę zakończył w 1928 na stanowisku przewodniczącego Delegacji Polskiej do Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Mikołaj Skrzetuski (1610 – 1673) – szlachcic wielkopolski herbu „Jastrzębiec”, pułkownik, pierwowzór Jana Skrzetuskiego, bohatera „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Mikołaj Skrzetuski to ideał rycerza, chrześcijanina, dla którego służba Bogu i ojczyźnie stanowiły wartości cenniejsze nad życie. W ich imię gotów był poświęcić życie prywatne, minimalizując znaczenie własnych dramatów w obliczu tragedii Rzeczypospolitej. W 1649 w przebraniu chłopca wyostał się z oblężonego Zbaraża i powiadomił króla Jana Kazimierza, że obrońcom starczy żywności tylko na sześć dni. Dokonał tego czynu dzięki doświadczeniu, kondycji fizycznej, znajomości mowy ruskiej i obyczajów kozackich.

Konstanty Ciolkowski (1857, wieś Iżewsk – 1935, Katuga) – rosyjski uczonego polskiego pochodzenia, jeden z pionierów kosmonautyki, twórca modelu teorii ruchu i budowy rakiety kosmicznej. Był synem polskiego zesańca Edwarda Ciolkowskiego wywodzącego się ze szlacheckiej rodziny herbu „Jastrzębiec”. Z zawodu Ciolkowski był nauczycielem matematyki i fizyki. W 1897 roku zbudował pierwszy w Rosji tunel aerodynamiczny (szefem którego mianował Polaka – Feliksa Rewieńskiego) i opracował technikę pomiarów aerodynamicznych. Idee techniczne wysunięte przez Ciolkowskiego stanowią podstawę działania wszystkich, historycznych i współczesnych, silników rakietowych, rakiet i statków kosmicznych.



Piotr Kapica (1894, Kronsztat – 1984, Moskwa) – radziecki fizyk, inżynier. Pochodził ze szlacheckiej rodziny Kapic-Milewskich herbu „Jastrzębiec”. Jego matką była Olga Jeronimowna z domu Stebnicka. Honorowy członek kilkunastu towarzystw naukowych, od 1962 członek zagraniczny Polskiej Akademii Nauk. Sześciokrotnie odznaczony Orderem Lenina, a dwukrotnie tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej. Członek Londyńskiego Królewskiego społeczeństwa (1929). Laureat premii Nobla w dziedzinie fizyki (1978).



Nikołaj Gogol (Janowski) (1821, wieś Soroczyńcy (gubernia połtawska) – 1852, Moskwa) – prozaik, dramaturg, poeta, krytyk, publicysta, przyznany jednym z klasyków literatury światowej. Dziadek Nikołaja Gogola (Afanasij Janowski ze strony ojca) pochodził z prastarego polskiego szlacheckiego rodzaju herbu „Jastrzębiec”. Zakończył Kijowską Duchową Akademię. Wolno władał pięcioma językami: rosyjskim, łańskim, greckim, niemieckim i polskim. Służył w Generalnej Kancelarii Wojskowej na posadzie pułkowego kancelisty.

EX LIBRIS

65. wybitnych Polaków i Charków

Нещодавно в місті Харкові вийшов друком біографічний словник «Видатні поляки і Харків (1805–1918)» Любові Жванко



Авторка, ґрунтуючись на багатій джерельній базі, подає 65 біографічних нарисів про відомих поляків, доля яких упродовж 1805–1918 років у різний спосіб була пов'язана з Харковом. Це перша спроба зібрати у такий спосіб «під одним дахом» видатних і знакових поляків, які відіграли важливу роль в історії Польщі та Харкова. Словник укладено з хронологічним принципом – від найстаршого за часом появи на світ Северина Потоцького (1762) до наймолодшої в окреслених часових рамках Яніни Антоніни Левандовської (1908). Часовий вимір був надзвичайно різним: це і річний «харківський епізод» у житті одного із засновників новітньої Польської держави Юзефа Пілсудського, і двадцять знакових років для художника Генрика Семирадського. При створенні нарисів звернуто увагу саме на харківський період життя кожного із досліджуваних персонажів. На титульній сторінці кожного життєпису за наявності вміщено портрет героя. Любов Жванко висвітлює етапи формування і діяльність Полонії Харкова. Вона зазначає, що значний вклад поляків у розвиток міста дозволяє говорити про польський Харків. Словник підготовлено в рамках 15-го випуску стипендіальної програми Міністерства культури та національної спадщини Республіки Польща «Thesaurus Poloniae» (вересень – грудень 2016 р.).

Автор присвятила книгу світлій пам'яті Михайла Жура (1957 – 2008), відомого поляка Харкова, президента Польського дому, невтомного дослідника полонійної тематики, краєзнавця. Словник «Видатні поляки і Харків» буде корисний науковцям, краєзнавцям, дослідникам полонійної тематики та всім, хто цікавиться сторінками історії польсько-українських стосунків XIX – початку XX ст., історією Полонії Харкова.

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ

Rozmowa ze
współprzewodniczącym -
Alesiem Zarembiukiem

Ciąg dalszy ze str. 1

O działalności kulturalnej i oświatowej „Białoruskiego Domu” w Warszawie

- *Ilu jest obecnie Białorusinów w Warszawie?*

- Oficjalnie jest nas tu ponad 3 tysiące. Stanowimy drugą grupę narodowościową pod względem liczebności, zaraz po Ukraińcach, na trzeciej pozycji są Wietnamczycy. Ale nieoficjalnie może nas być w Warszawie i 3 razy więcej.

Obserwujemy taki trend, że coraz więcej młodych Białorusinów przyjeżdża tu na studia, a nie jak dawniej do Rosji. Tam jest ich wprawdzie nadal więcej, ale ich liczba co-rocennie się zmniejsza na korzyść Polski. I to nas bardzo cieszy. To jest ich bowiem świadomy wybór. Białorusini przyjeżdżają do Polski na studia, aby zrobić następnie karierę tu, albo u nas w kraju lub gdzieś w Europie. I takich ludzi jest coraz więcej. To daje nam nadzieję, że w pewnym momencie historycznym, ludzie ci będą odgrywali jakąś poważną rolę, może nawet taką, jaką odgrywa obecnie Polonia w krajach zachodnich.

- *Na czym jeszcze polega Wasza działalność?*

- W marcu każdego roku obchodzimy uroczyste rocznicę ogłoszenia powstania Białoruskiej Republiki Ludowej w 1918 roku. Był to byt polityczny, którego powstanie ogłosił Komitet Wykonawczy Rady I Zjazdu Wszechbiałoruskiego w dniu 8 marca 1918 roku w Mińsku, w warunkach tymczasowej okupacji centralnej części ziem białoruskich przez wojska niemieckie. Tworzące się załóżki Białoruskiej Republiki Ludowej nie zdołały rozwinąć się w niepodległe i uznane państwo, w związku z tym niektórzy krytycy nazywali BRL „papierową republiką”.

Niepodległość Białoruskiej Republiki Ludowej została ogłoszona 25 marca. Już jednak kilka miesięcy później przekształcona została w Białorusko-Litewską Republikę Radziecką, a następnie w Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką. Świadomi politycznie Białorusini oraz nasze młode pokolenie znają dobrze historię swego kraju i te wszystkie fakty. Dlatego uroczyste obchodzą rocznicę prób białoruskiej państwowości.

- *Jak często bywa Pan na Białorusi?*

Nie byłem na Białorusi już od 9 lat, czyli od kwietnia 2010 roku. Teoretycznie mogę już tam bezpiecznie pojechać. Może zrobię to zaraz po zbliżających się wyborach parlamentarnych

i prezydenckich. Wielu z naszych kolegów z emigracji wróciło już na Białoruś. Tam jednak na nich pilnie czekali. Spotykano ich na ulicy i mówiono im wyraźnie, co mogą, a czego nie mogą teraz robić. Taka jest dziś białoruska rzeczywistość.

Niektórzy myślą, że na Białorusi już coś się zmieniło, szczególnie teraz po ukraińskich doświadczeniach. Ale to nie jest prawda! Ostatnie wydarzenia - np. z krzyżami w Kuropatach. Tam pochowani zostali m.in. Białorusini i Polacy pomordowani przez służby Stalina. I krzyże te, pod którymi spoczywali, wrywano traktorami i wywożono samochodami ciężarowymi w nieznanym kierunku. To naprawdę wielkie barbarzyństwo. Tak się przecież nigdzie nie robi w każdym cywilizowanym chrześcijańskim państwie. Ale nasz prezydent powiedział kiedyś, że jest prawosławnym ateistą.

- *Skąd pochodzą fundusze na Wasze Stowarzyszenie „Białoruski Dom”?*

- Mamy niestabilną sytuację finansową już trzeci rok. Nasza dotacja została niedawno sześciokrotnie zmniejszona. Dlatego za kursy języka polskiego zmuszeni jesteśmy brać opłatę, aby chociażby w niewielkiej części utrzymać nasz lokal, który dostaliśmy na warunkach preferencyjnych od warszawskiej dzielnicy Śródmieście.

- *A co ze świadomością narodową dzisiejszych Białorusinów?*

- Jest coraz lepiej. Rośnie nam bowiem już drugie pokolenie w niepodległej choć dyktatorskiej Białorusi. Nasza młodzież jest taka sama jak w Polsce, czy innych krajach Europy. Korzysta z internetu na co dzień, tak jak zdecydowana większość oby-

wateli Białorusi, czy z tanich linii lotniczych. Ponieważ jednak w Mińsku ich nie ma, to lata się generalnie z Wilna albo z Warszawy. Żartujemy nawet mówiąc, że lotnisko w Wilnie, to lotnisko Mińsk 3, bo w Mińsku są dwa inne lotniska.

Wielką rolę odgrywają organizacje pozarządowe, które zajmują się m.in. promocją tożsamości narodowej. I tak w Mińsku oraz innych miastach Białorusi istnieją firmy produkujące białoruskie ubrania - tzw. wyszywanki oraz stroje z napisem Białorus

jący do nas. Oni pokazują, że są Białorusinami, posiadającymi swoją bogatą historię.

- *A jak wygląda to procentowo?*

- Tożsamość narodową ma dzisiaj pewnie nawet ponad połowa Białorusinów. Jednak ponad 65% naszej przestrzeni medialnej jest kontrolowana przez Rosję i nadal większość naszych obywateli żyje w narracji prorosyjskiej. I nadal wielu naszym obywatelom podoba się Putin, zdecydowanie bardziej niż Łukaszenka. I Rosja, za pomocą



Lokal Białoruskiego Domu w Warszawie przy ul. Wiejskiej 13

i naszym prawdziwym godłem narodowym - Pogonią. Obecna flaga naszego kraju nie odpowiada żadnym heraldycznym wymaganiom i została sztucznie zaprojektowana. Nasze białoruskie społeczeństwo staje się coraz bardziej świadome obywatelsko i politycznie. Tak dzieje się dzięki działalności organizacji pozarządowych. Tematy poruszane przez młodych blogerów, prowadzących strony internetowe, stają się coraz bardziej popularne i mające dużo wejść.

Powstało nawet kilka firm ubraniowych specjalizujących się w produkcji takich tożsamościowych wyszywank narodowych. Takie koszulki noszą też studenci z Białorusi przyjeżdza-

swoich miękkich instrumentów, od 2014 roku, za pomocą swoich niebagatelnych środków finansowych pracuje nad zmianami świadomości Białorusinów. Rosja tworzy m.in. w tym celu swoje kanały internetowe czy organizuje na Białorusi obozy prawosławno-wojskowe, a władza jej w tym nie przeszkadza. Finansuje ponadto organizacje prorosyjskie, działające na rzecz „wielkiej Rosji”.

My nie zajmujemy się natomiast ani polityką, ani religią. Sam jestem wprawdzie prawosławny, a moi koledzy z organizacji to katolicy.

Przewodniczącą naszej Rady jest Polka, katoliczka. Mamy także wśród naszego grona i ateistę.



Ales Zarembiuk

Zdecydowana jednak większość naszego „Białoruskiego Domu” to katolicy. Osobiście chodzę do cerkwi. W Warszawie mamy 3 cerkwie i kolejną w budowie. Polska Cerkiew Prawosławna zapatrzona jest na prawosławie moskiewskie. Wprawdzie to nie moja sprawa, ale w obecnej sytuacji jestem po stronie Ukrainy i po stronie tomosu.

Jeszcze nie tak dawno na pytanie, czy Białoruś jest za integracją europejską czy z Rosją, 50% obywateli opowiadała się za jednym i tyle samo za drugim. Dzisiaj większość Białorusinów wypowiada się za niepodległością swego kraju. Różne są oczywiście wyniki w różnych częściach kraju, inne na wschodzie, inne na zachodzie. I tak w Witebsku większość zdecydowanie opowiedziała się za Rosją. W pozostałych dużych miastach czy regionach za niepodległą Białorusią i za integracją z Europą (ok.30%).

Dostrzegam również zmianę stosunku ambasady Białorusi do nas i naszej działalności. Wprawdzie żadnych oficjalnych kontaktów z nią nie utrzymywaliśmy wcześniej, ale od ubiegłego roku, na naszych niektórych wydarzeniach pojawiają się jej przedstawiciele. I po raz pierwszy w naszych stosunkach, otrzymaliśmy pozdrowienia na Boże Narodzenie i Nowy Rok od już byłego ambasadora Białorusi w Polsce.

Uważamy, że kultura i edukacja może być traktowana jako wspólne działania, tak aby służyły dobru całego naszego społeczeństwa. Łączy nas przecież teraz wspólny interes zachowania niepodległości naszej ojczyzny.

- *Czego można więc Panu i Waszemu Stowarzyszeniu życzyć?*

- Potrzebujemy dalszego rozwoju i dalszej pomocy finansowej, tak aby w pełni można było realizować wszystkie pomysły i poszerzać relację pomiędzy Białorusinami i Polakami.

Rozmawiał

Leszek WATRÓBSKI
(Zdjęcia autora)



Młodzież białoruska w BD w Warszawie

RYSOWNICY POLSCY



Wiersz klasyka

ZGASZONY

Zapalił się
Zgasiła go
Jednym spojrzeniem
Zielonych oczu
I odeszła
Z jego twarzą na plecach
Rozciętą pogardą warkocza
Tomasz JASTRUN

Dlaczego mężczyźni uganiają się za kobietami, których nie mają zamiaru poślubić?

- Z tego samego powodu, dla którego psy uganiają się za samochodami, którymi nie zamierzają jeździć.

Co oznacza słowo hejt?

To spolszczona wersja słowa hate, czyli nienawidzić. Hejtem określa się działanie w Internecie, które jest przejawem złości, agresji i nienawiści. To wszelkie formy uderzenia w kogoś, nie tylko słowem (choć głównie nim), ale i grafiką czy filmem.

Wielu internautów czuje się w sieci bezkarnych, dlatego chętnie obrażają innych użytkowników w czasie dyskusji, ale nie tylko ich. Celem hejterów są też znani z pierwszych stron gazet, czy raczej z głównych stron portali. Fala hejtu zalewa szczególnie fora dyskusyjne i komentarze w serwisach plotkarskich. Jednak nie tylko. Często pod ostrzałem hejterów są politycy.

Niegdysiejsze powiedzenia i przysłowia

- ❖ *Dlatego dwie uszy, jeden język dano, iżby mniej mówiono, a więcej słuchano.*
- ❖ *Co kraj to obyczaj, co rodzina to zwyczaj.*
- ❖ *Jaka wiara, taka ofiara.*
- ❖ *Co głupi straci, tym się mądry wzbogaci.*
- ❖ *Bóg ci więcej dał, żebyś dla drugiego miał.*
- ❖ *Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał.*



- Czy pan znał mojego dziadka? - pyta jeden z gości drugiego opowiadającego właśnie dowcipy.
- Nie, a dlaczego pan pyta?
- Bo opowiada pan jego dowcipy.

Żona wróciła do domu z kliniki chirurgii plastycznej.

- Jak ci się podoba? - pyta męża.

Mąż przygląda się jej uważnie i po chwili komentuje:

- Zrobili co mogli.

Windą jedzie: Mądra blondynka, Superman i zwykły mężczyzna. Nagle zauważają leżący na ziemi banknot dziesięciozłotowy. Kto podniesie banknot?
- Zwykły mężczyzna, bo reszta to postacie fikcyjne.

- Takie drogie krawaty?! - mówi mężczyzna w sklepie.

- Przecież za tę cenę można kupić parę butów.

- Możliwe - odpowiada sprzedawca - ale musi pan przyznać, że głupio by wyglądał z butami na szyi?

Koleżanka do koleżanki:

- Małżeństwo to ciekawa rzecz. Hajtają się kiciusie z misiami, a rozwodzą się krowy z baranami..

Żona opowiada mężowi:

- Kiedyś zabrakło mi pieniędzy na zakupy, więc wstąpiłam do twojego biura, ale nie było cię w pokoju, więc wyjęłam z marynarki 300 złotych. Zauważyłeś brak pieniędzy?

- Nie moja droga, już od miesiąca pracuję w innym pokoju.

Klient reklamuje zegarek kupiony przed kilkoma miesiącami w sklepie.

- Taki drogi zegarek, a po trzech miesiącach się zepsuł. Przecież zachwalał mi go pan, że jest niezawodny i starczy mi do końca życia!

- Przepraszam bardzo, ale tak pan wtedy mizernie wyglądał.

POZIOMKA „Śnieżka”

„Od kiedy przeszedłem na emeryturę kusiło mnie, żeby wyhodować jakąś własną, nieznaną dotąd odmianę owocu - opowiada pan Jan Stasiak z Aleksandrowa Łódzkiego.



Postanowiłem skrzyżować zwykłą poziomkę z białą porzeczką. Owoce z pokolenia na pokolenie stawały się coraz bielsze i coraz większe. Odnaczają się też niezwykłym aromatem i są niezwykle słodkie, a przede wszystkim bardzo wydajne, bo z jednego krzaczka zbierałem nawet do 60 sztuk w okresie od początku czerwca do pierwszych mrozów”.

Garść forteli babci Anieli!

Sól - oto kilka problemów, z pomocą której damy sobie radę:

- ✓ Pozbyć się zapachu ryby z piekarnika? Posypać solą kuchenną miejsca, na których są przypalone resztki jedzenia i podgrzać wewnątrz piekarnika, aż do zbrązowienia soli, po czym sól usunąć ściereczką i umyć cały piekarnik.
- ✓ Zatkany zlew - wsyp do niego sól i zalej wrzącą wodą, po kilku sekundach zobaczysz, że woda przepływa idealnie.
- ✓ Zdezynfekować gąbkę do naczyń - zanurz ją w wodzie z solą. Następnie wyciśnij i osusz.
- ✓ Czyszczenie rzeczy metalowych i srebrnych. Zrób mieszankę mąki, soli i octu i przetrzyj nią wyrób.
- ✓ Z czasem wewnątrz filiżanek i kubków powstają szpecące smugi od kawy lub herbaty. Natrzyj je solą przed myciem i znów zaświecą bielą!

Krajobrazy - typowo polskie

Pola uprawne

Polska jako kraj rolniczy posiada ogromne areale terenów uprawnych stąd w polskim krajobrazie niezwykle charakterystyczne są duże przestrzenie nizin pocięte pasami pól, na których złoci się żyto, albo jarzy intensywną żółcią rzepak.

Często pole przecina miedza, na której stoi samotna grusza polna, znana też jako ulęgałka, czy wierzbka biała. W Polsce uprawia się głównie warzywa, zboża, rzepak i czasami też słoneczniki czy kukurydzę, ale w polskich realiach, gdy stosowany jest płodozmian, nie są to wielohektarowe powierzchnie, ale raczej wąskie pasy, różniące się odcieniami zieleni, żółci, brązu czy fioletowego lubinu.

